

... ktoś wyrzucił wydrążone połówki cytryn

Category: NEWS

written by Marek | 14 marca 2020



Znowu ktoś nam zanieczyścił okolicę. Zapewne przez Facebooka nie złapiemy złoczyńcy, ale możemy utrudnić mu życie. Przeczytaj do końca, a potem udostępniij.

Przy drodze z Czarnowca na osiedle Stacja w Ostrołęce (betonowe płyty wzdłuż torów kolejowych) ktoś wyrzucił wydrążone połówki cytryn. Tak na oko musiał mieć na początku z pięćdziesiąt kilo surowca. Zakładając, że z jednej cytryny można pozyskać około 100 ml soku to ktoś taki w krótkim czasie musiał pozyskać dobre dwadzieścia litrów soku z cytryn.

Taka ilość jest nie do przepicia w jednym gospodarstwie domowym. Musiał więc ktoś cisnąć ten sok na potrzeby większej grupy.

Sądząc po niewielkim stopniu rozkładu połówek, musiał wycisnąć ten sok w ostatnich dniach. Gastronom? Jeżeli tak to z dużymi obrotami. Z takiej ilości można uzyskać 300-500 dużych szklanek lemoniady. Ktoś ma taki dzienny lub dwudniowy obrót w okolicy? Należy wątpić. Ale może ktoś wie, gdzie tak nadzwyczajnie dobrze schodziła lemoniada...

Druga

opcja. Na fali rynkowego oddziaływania koronawirusa ten ktoś będzie chciał sprzedać specyfik na rzekomą poprawę odporności, a bazie soku z cytryny. Sok naturalnie wyciśnięty, niepoddany obróbce termicznej lub chemicznej, jest bardzo nietrwały (gorzknije z czasem). Można więc obstawiać, że sok z tych cytryn wypłynie na przykład w niedzielę na

rynku.

Jeżeli tak, to pytajmy sprzedającego gdzie upłynnił łupiny. A jak udostępniona informacja o porzuconych wydrażonych połówkach rozejdzie się po okolicy, to na pewno dojdzie do złoczyńcy i będzie musiał ten sok sam sobie wypić. Będzie to dotkliwa dla niego sankcja, bo poniesie straty. Cytryna w hurcie kosztuje około pięciu złotych. Będzie więc parę stówek do tyłu. A mógł zapłacić za legalny wywóz śmieci.

Śledźmy też Allegro. Bo może spryciarz będzie próbował mieć otumanionych internautów, że mikstura uchroni przed zachorowaniem.

Powyższe domniemania, to nie wszystkie możliwości. Ale komentujmy, udostępniajmy. Niech rozejdzie się po sieci. Już co najmniej dwa razy śmieci porzucone w Czarnowcu po uzyskaniu sławy w internecie, w cudowny sposób znikają. Przynajmniej te łatwoidentyfikowalne

[DYSKUSJA NA FB](#)